

# GAZETA LWOWSKA

## DZIENNIK DLA DYSTRYKTU GALICYJSKIEGO

Nr. 70 — Rok 133 (4)

Czwartek, 23 marca 1944 r.

DZIŚ: Pelagii  
JUTRO: Gabriela Arch.

### Wielki nalot na Londyn

## Pomiędzy Płoskirowem a Tarnopolem i koło Witebska rozpoczęli bolszewicy nowe ataki

Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z GŁÓWNEJ KWATERY FUHRERA w dniu 22 marca:

**Nad dolnym biegiem Bohu** bolszewicy atakowali na próżno na kilku pozycjach. Jeden nieprzyjacielski przyczółek mostowy jeszcze bardziej zacieśniono w kontrataku.

**Pomiędzy środkowym biegiem Bohu i Dniestrem** trwają ciężkie walki z przeważającymi siłami nieprzyjacielskimi. Liczne ataki bolszewickie odparto wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela. Zgodnie z rozkazem opuszczono miasto Zmerynka.

**Pomiędzy Płoskirowem i Tarnopolem** bolszewicy znacznymi formacjami piechoty i czołgów przystąpili ponownie do ataku. W ciężkich walkach zniszczono 33 czołgi nieprzyjacielskie.

**Również w rejonie Brodów** wojska nasze trwają w silnych walkach obronnych z napierającymi siłami nieprzyjacielskimi. Załoga Kowla odrzuciła kilka ataków nieprzyjacielskich.

**Na południowy wschód od Witebska** bolszewicy podjęli znowu swe próby przełamania kilkoma dywizjami strzeleckimi i licznymi czołgami. Szermującego kilku falami nieprzyjaciela odrzucono po zaryglowaniu miejsca włamania.

**Na dalekiej północy** na odcinku Kandalaksa załoga punktu obronnego heskich grenadierów odparła wśród wysokich strat dla nieprzyjaciela ataki dwóch bolszewickich pułków strzeleckich i wzięła do niewoli jeńców. Na froncie Murmania wschodniomarchijscy strzelcy górszy wzięli szturmem nieprzyjacielską bazę i zniszczyli jej załogę.

W ciężkich walkach na południowym odcinku wschodniego frontu wybitnie odznaczyła się w walkach zaczepnych i odpornych reńsko-westfalska 6 dywizja pancerna.

**We Włoszech** nieprzyjaciel również wczoraj z największą zaciekleścią kontynuował bezskutecznie swe pełne straty ataki na Cassino.

Podczas zwalczania portu Anzio i Nettuno przez nasze baterie dalekonośnej artylerii uzyskano trafienia na jednym z nieprzyjacielskich frachtowców.

Baterie marynarki nadbrzeżnej wzięły w ogień nad Adriatykiem przed S. Giorgio dwa nieprzyjacielskie kontrtorpedowce, zmusiły je do odwrotu i na jednym z nich wzniesły pożar.

Ataki nekające nieprzyjacielskich samolotów skierowały się nocy ubiegłej na miejscowości rejonu reńsko-westfalskiego.

**Ponowny wielki atak formacji ciężkich niemieckich samolotów bojowych** na Londyn spowodował znowu przez masowe zrzućenie bomb zapalających i burzących rozległe pożary i zniszczenia.

Artyleria angielska ostrzeliwała bezskutecznie konwoj niemiecki na kanale La Manche. Baterie artylerii dalekonośnej naszej marynarki wojennej wzięły tam w ogień Dover z zaobserwowanym dobrym wynikiem.

BERLIN, 22. 3. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na froncie wschodnim:

Na odcinku północnym frontu wschodniego panowały cały dzień gwałtowne śnieżyce. Temperatura, które w nocy wynosiły 2 do 3 stopni, we dnie obracają się przeważnie około punktu 0. Lód na jeziorze Pejpus, wykazuje wielkie pęknięcia, natomiast na jeziorze Pskowskim jest jeszcze silna pokrywa lodowa. Lód sam na tym jeziorze jest z obu stron przełamany przez eksplozje. Mimo zwartej pokrywy śnieżnej teren jest mocno rozmiękły i poza niewielu bitymi drogami jest nie do przebycia. Akcje bojowe na tym odcinku ograniczyły się wczoraj do słabszych ataków bolszewickich na południowy-zachód od Narwy, które zostały na ogół odparte. Nieco żywszą była akcja powietrzna, gdzie niemieccy myśliwcy w wolnym pościgu zestrzelili 21 maszyn sowieckich przeważnie koło Narwy użytych samolotów bliskiego wsparcia, natomiast 1 dalszy samolot bolszewicki straciła artyleria przeciwlotnicza.

Na odcinku środkowym, gdzie stosunki terenowe są podobne, doszło we wtorek rano do gwałtownych walk na obszarze południowym od Witebska, gdzie bolszewicy, jak już kilkakrotnie donoszono, ponownie zgromadzili nowe siły do dalszych ataków, celem przełamania, co im się jednak nie udało.

Na południowym odcinku zdaje się, że okres błot już się ma ku końcowi. Zanotowano tu temperatury dzienne do 10 stopni plus, natomiast w nocy spadały do prawie 0. Stosunki terenowe są jednakże ciągle jeszcze niekorzystne, wskutek deszczów i opadów śnieżnych.

Na pierwszym planie wypadków stoją w dalszym ciągu walki na południowym froncie, gdzie Anglo-Amerykanie kontynuowali swoje silne i obfitujące w straty ataki frontalne po wydatnym przygotowaniu artyleryjskim i przy poparciu formacji czołgów. Punkt ciężkości ich działalności wypadkowej znajdował się znowu w południowo-wschodniej i wschodniej części Cassino. Ponownie zasyпали oni cały obszar, na którym dąmy ślali się istnienia niemieckich stanowisk i gniazd oporu morderczym gradem żelaza, który nieustannie wrzeszał na nowo gruzy. Dopiero później, pod wpływem doświadczenia z powodu dotkliwych strat przy dotychczasowych atakach, przeszli oni do ataku pod ochroną silnej zasłony sztucznej mgły przede wszystkim na

południowo-wschodniej stronie miasta. Pozycje niemieckie, które podczas ostrzeliwania czyniły wrażenie zupełnie opustoszałych, nagle ożywiły się znowu, kiedy pierwsze linie wojsk alianckich przystąpiły do ataku. Obie strony rzuciły przy tym do walki mniejsze jednostki czołgów, które tylko z trudem posuwały się wśród gruzów.

W głównym punkcie ataku Niemcy przejściowo nieco cofnęli swoje stanowiska, kiedy jednak atakujący usiłowali posunąć się naprzód, ujrżeli się nagle wszędzie w obliczu silnych grup bojowych. Alianci ponieśli ciężkie straty. Sam atak szybko zalał się, głównie wskutek niszczącego ognia niemieckich miotaczy mgły, które z pewnego pasma wzgórz zasypały tak silnym ogniem alianckie kolumny wypadowe i pozycje przygotowawcze, że nie były w stanie posunąć się z miejsca.

Na północny zachód od Cassino dokonana wypadu słabsza grupa bojowa, złożona z Nowozelandczyków. Ujrzała się ona nagle otoczona ze wszystkich stron przez niemieckich strzelców spadochronowych, wynurzających się spoza gruzów i stosów zwalisk. Rozpaczliwe próby wylamania się udaremniłono częściowo w walkach wręcz, albo też zmasowanym ogniem automatycznej broni niemieckiej.

Próby Anglików zaciągnięcia na pozycje na obszarze dworca kolejowego ciężkich dział, celem zwalczania tych baterii, spełżyły na niczym.

**Turecka polityka bałkańska**

LIZBONA, 22. 3. — „Yorkshire Post“ zastanawia się nad rozmiarami istniejącymi między Turcją a Anglią. Angielski dziennik pisze, że w ostatnich czasach okazała „turecka polityka bałkańska znamiennej miarę niezawisłości“. Szczególnie z Rumunią utrzymuje Turcja ścisłe stosunki. Ankara widocznie dąży do tego, aby zdobyć na Bałkanach uprzywilejowane stanowisko. Turcja robi tą polityką wrażenie jakoby pragnęła Moskwę i Londyn utrzymać z dala od Bałkanu i sama się włączyć jako jądro nowego ugrupowania bałkańskiego.

**Wezuwiusz zasypał dwie wsie**

SZTOKHOLM, 22. 3. — Jak donosi brytyjska służba informacyjna z Neapolu, zasypane zostały 2 wsie masywnymi lawami z Wezuwiusza. Ofiar śmiertelnych dotychczas nie ma.

**Głos dnia**

„Po co jeszcze walczymy?“ — zapytuje angielski dziennik katolicki „Catholic Herald“, jeżeli w Europie zjawia się nowe wielkie mocarstwo, które wypowiada się za tym wszystkim, co Anglia w swoim czasie rzekomo chciała zwalczać i w tym celu chwyciła za broń. To mocarstwo jest antychrześcijańskie i pragnie przemocą opanować całą Europę, pisze dalej dziennik. Anglia zamiast zwrócić się przeciwko niemu, przygląda się bezczynnie, jak rozdziiera ono w kawałki nawet jej przyjaciel i zagraża krajom neutralnym.

Ze strony brytyjskiej dodaje się

na południowy wschód od Witebska bolszewicy podjęli znowu swe próby przełamania kilkoma dywizjami strzeleckimi i licznymi czołgami. Szermującego kilku falami nieprzyjaciela odrzucono po zaryglowaniu miejsca włamania.

W ciężkich walkach na południowym odcinku wschodniego frontu wybitnie odznaczyła się w walkach zaczepnych i odpornych reńsko-westfalska 6 dywizja pancerna.

Podczas zwalczania portu Anzio i Nettuno przez nasze baterie dalekonośnej artylerii uzyskano trafienia na jednym z nieprzyjacielskich frachtowców.

Baterie marynarki nadbrzeżnej wzięły w ogień nad Adriatykiem przed S. Giorgio dwa nieprzyjacielskie kontrtorpedowce, zmusiły je do odwrotu i na jednym z nich wzniesły pożar.

Ataki nekające nieprzyjacielskich samolotów skierowały się nocy ubiegłej na miejscowości rejonu reńsko-westfalskiego.

### Odrzucenie warunków sowieckich

## Finlandia o interwencji szwedzkiej

BERLIN, 22. 3. — Urzędowe doniesienie z Helsinek pozwala wnioskować, że Kreml działał w stosunku do Finlandii według swojej starej metody. Moskwa podała Finom do wiadomości swoje warunki zawieszenia broni w ultimatywnej formie, przy czym wysunęła żądanie przyjęcia ich bez żadnych zastrzeżeń.

**Odpowiedź Finów na to była jedną odpowiedzią, jaką mógł dać naród posiadający poczucie honoru i dumy, mianowicie odrzucenie warunków, które nie gwarantują honoru, bezpieczeństwa i samodzielności narodu fińskiego.**

Stanowisko sowieckie wobec Finlandii jest nowym dowodem, że ostatecznym celem Moskwy jest bolszewizacja Europy. Żaden naród nie poczynił grunowniejszego doświadczenia z metodami bolszewickimi, jak Finowie, którzy już kilkakrotnie mieli sposobność zapoznać się z „lojalnością traktatową“ bolszewików. Bolszewicy ponownie usiłowali wobec Finów działać według starej recepty, polegającej na założeniu pętli na szyi ofiary, aby następnie, jak to podkreślił Führer w swoim ostatnim wywiadzie, w odpowiednim czasie zaciągnąć ją.

Anglicy i Polacy Amerykanie znowu z całą gotowością, wyświadczyli Stalinowi miłosierne usługi. Z bezprzykładną zimną krwią są oni gotowi przyprowadzać na rzeź bolszewizmowi jeden mały naród po drugim. Zrozumiałym było, że Finowie bez dyskusji nad warunkami sowieckimi nie mogli wyrazić zgody na jakiegokolwiek porozumienie. Z tego powodu Finowie zwrócili się z prośbą o spreeczowanie warunków sowieckich.

HELSENKI, 22. 3. — Ze strony fińskiej komunikują urzędowo co następuje:

Prasa różnych krajów otrzymała wiadomość, że król Szwecji, Gustaw V, zwrócił się w fińskiej sprawie pokojowej do fińskich politycznych czynników kierowniczych. Minister spraw zagranicznych Finlandii podaje z tego powodu do wiadomości co następuje:

W poniedziałek dnia 6 marca br. otrzymał fiński minister spraw zagranicznych od posła fińskiego w Sztokholmie Gripenberga wystosowaną do niego osobiście tajną depezę, w której zreferował odbyłą przez siebie tego samego dnia rozmowę ze szwedzkim ministrem spraw zagranicznych.

**W rozmowie tej minister spraw zagranicznych Günther zakomunikował również pogląd króla Gustawa, według którego należałoby sobie życzyć, aby nie zrywano raz podjętego kontaktu, oraz w razie próbie, aby ten pogląd króla Gustawa został o ile możliwości podany do wiadomości rządu państwa fińskiego, marszałka Finlandii i rządu fińskiego.**

Depesza oświadczała dalej, że powyższa informacja powinna być zakomunikowana tylko wymienionym osobom i traktowana ściśle poufnie. Tego samego dnia zawarł w depeszy referat odnośnie do oświadczenia króla Gustawa został skierowany dalej do prezydenta państwa i marszałka Finlandii, oraz odczytany wobec rady ministrów.

Minister spraw zagranicznych Ramsay uznał jednak za właściwe, we środę 8 marca podać do wiadomości

### Bitwa o Cassino trwa

BERLIN, 22. 3. — Agencja „Telepress“ dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła następujących szczegółów o walkach na włoskim froncie:

Po przejściowym polepszeniu się pogody w ostatnich dniach, w dniu 20 marca rozpoczęły się znowu na frontach włoskich silne dżdże, które głównie w rejonie przyczółka desantowego Nettuno opóźniły znowu proces obsychania rozmiękłych pól walk. Działalność bojowa ograniczyła się tu do obustronnych przedsięwzięć oddziałów zwiadowczych i wypadowych, przerywanych gwałtownymi kanonadami, w których jednak tym razem po stronie brytyjskiej nie brały udziału działa okrętowe.

Na pierwszym planie wypadków stoją w dalszym ciągu walki na południowym froncie, gdzie Anglo-Amerykanie kontynuowali swoje silne i obfitujące w straty ataki frontalne po wydatnym przygotowaniu artyleryjskim i przy poparciu formacji czołgów. Punkt ciężkości ich działalności wypadkowej znajdował się znowu w południowo-wschodniej i wschodniej części Cassino. Ponownie zasyпали oni cały obszar, na którym dąmy ślali się istnienia niemieckich stanowisk i gniazd oporu morderczym gradem żelaza, który nieustannie wrzeszał na nowo gruzy. Dopiero później, pod wpływem doświadczenia z powodu dotkliwych strat przy dotychczasowych atakach, przeszli oni do ataku pod ochroną silnej zasłony sztucznej mgły przede wszystkim na

południowo-wschodniej stronie miasta. Pozycje niemieckie, które podczas ostrzeliwania czyniły wrażenie zupełnie opustoszałych, nagle ożywiły się znowu, kiedy pierwsze linie wojsk alianckich przystąpiły do ataku. Obie strony rzuciły przy tym do walki mniejsze jednostki czołgów, które tylko z trudem posuwały się wśród gruzów.

W głównym punkcie ataku Niemcy przejściowo nieco cofnęli swoje stanowiska, kiedy jednak atakujący usiłowali posunąć się naprzód, ujrżeli się nagle wszędzie w obliczu silnych grup bojowych. Alianci ponieśli ciężkie straty. Sam atak szybko zalał się, głównie wskutek niszczącego ognia niemieckich miotaczy mgły, które z pewnego pasma wzgórz zasypały tak silnym ogniem alianckie kolumny wypadowe i pozycje przygotowawcze, że nie były w stanie posunąć się z miejsca.

Na północny zachód od Cassino dokonana wypadu słabsza grupa bojowa, złożona z Nowozelandczyków. Ujrzała się ona nagle otoczona ze wszystkich stron przez niemieckich strzelców spadochronowych, wynurzających się spoza gruzów i stosów zwalisk. Rozpaczliwe próby wylamania się udaremniłono częściowo w walkach wręcz, albo też zmasowanym ogniem automatycznej broni niemieckiej.

Próby Anglików zaciągnięcia na pozycje na obszarze dworca kolejowego ciężkich dział, celem zwalczania tych baterii, spełżyły na niczym.



Odwrót wojsk angielskich w Burmie

Władze watykańskie poleciły wyrazić pod bazyliką św. Piotra...

TOKIO, 22. 3. — Na odcinku Tid-din w górach Czin rozpoczęły wojska brytyjskie pełny odwrót...

sowej ogólny obraz wypadków wojskowych na frontach w Burmie...

„tragedia Arakanu”. Na środkowym odcinku główne siły Aliantów...

WARSZAWA, 22. 3. — Do GG. przybyło ostatnio kilkunastu żołnierzy Polaków z tzw. dywizji Kosciuszki...

Kto sieje wiatr, ten będzie zbierał burzę
Bulgaria o terrorze powietrznym

Cesarz Mandżurji przesłał depe-sze dziękczynne do rünera, admira-la Horthy'ego i prezydenta chiń-skiego...

Tymczasem formacje japońskie sformowały się na łańcuchu górskim Taungzan do potężnego ataku...

SOFIA, 22. 3. — Kto sieje wiatr, będzie zbierał burzę — pisze dzien-nik „Zora” w artykule wstępnym...

Alianci wydali wówczas wyrok na Niemcy za barbarzyństwo. Alian-ci natomiast w obecnej wojnie zrów-nali z ziemią swym terrorem...

W hisztorii jednak zasady moralne zawsze przeżywały nawet na starsze imperia. Powoli dojrzała reakcja...

Na podstawie zarządzenia gene-rała Franco Grenada, Almeria i Maia-ga z wyjątkiem granicznego pasa koło Gibraltaru...

TOKIO, 22. 3. — Głowa prowizo-rycznego rządu hinduskiego Bose w oświadczeniu zatytułowanym „Od-wrót Mountbattena”...

Sila lotnictwa niemieckiego w oświetleniu hiszpańskim

W nocy na 2 marca został pono-wie naruszony szwajcarski rejon powietrzny. Większa liczba samo-otów bombowych przeleciała w godzi-nach między 2.20 a 3.00...

MADRYT, 22. 3. — Znamieną o-cenę siły i mocy niemieckiego lot-nictwa daje w niedzielę w dłuższym artykule wstępnym fachowy współ-pracownik madryckiego dziennika „ABC”...

Niemcy rozczłonkowali swoje lot-nictwo na liczne wielkie floty, z za-daniami ofensywnymi i defensywnymi...

„Ogółem wzięwszy” — kończy swój znamieny artykuł korespon-dent — „przedstawia niemieckie lot-nictwo potężną siłą wzrastającą z dnia na dzień”...

Czytamy tam m. i.: „Trwa w dal-szym ciągu terror lo niczy Anglo-Amerykanów, przeciwko Bułgarii i wyrządził on nową ciężką klęskę sto-licy naszej w nocy na 16 marca”...

Na skutek odpowiedniego zarządzenia gabinetu zniesiony został w Japonii odpoczynek świąteczny. Zarządzenie to rozciąga się również na teren chiński...

SZANGHAI, 22. 3. — Rzecznik japoński podając na konferencji pra-wnej jeden z twórców armii republiki irlandzkiej, general-porucznik O'Connell...

Jeden z twórców armii republiki irlandzkiej, general-porucznik O'Connell, jak donosi „Universal”, zmarł...

W calych Chinach obchodzone dziś uroczystości 19-tą rocznicę zgonu ojca republiki chińskiej dra Sunyad-sena...

KUPNO — SPRZEDAŻ

BRAZY znanych malarzy kupuje state Sykretka 13, II p. Korzyński od godz. 10-2 gieł 941
SPRZEDAŻ pafeton leningradzki i szwajcarski oraz płyty niemieckie...

OKAZYJNIE sprzedam — małutki wzmacniacz 3 lampowy, angielski pafeton oraz elektryczny amfiteatr 10 płyt...

SPRZEDAŻ wzmacniacz trzy lampowy nadający się na adapter (9 watowy) o głośniku elektrodynamicznym...

WOZEK sportowy z budką do sprzedania Kochanowskiego 4 Słusarnia w podwórzu...

KAPUSTA kliszona. Sklep jarzynowy Lwów, Asnyka dwa
KOLDRĘ, suknie czarna jedw., M-suska, nowe sprzedam...

ŁÓŻKA żelazne i blaszane do sprze-dania. Niemowleża 46, m. 10, koło kościoła Elżbiety...

Polecenia godne firmy

NAPIWAKA kaloszy śniegowo-wo we wszystkich kolorach. Sykretka 25, w podwórzu...



## DZIS ZACIEMNIAMY

Początek 18:40

Koniec 5:00

## OSTRZEŻENIE LOTNICZE:

3 sygnały w ciągu minuty.

## ALARM:

sygnał 1-minutowy.

## OSTRZEŻENIE PO ALARMIE:

3 sygnały w ciągu minuty.

## ZARZĄDZENIE O UŻYTIU PRĄDU ELEKTRYCZNEGO

Na murach miasta ukazało się 3-cie zarządzenie Stadthauptmanna, dr Höllera o środkach zaoszczędzenia prądu z dnia 15 marca 1944 treści następującej:

W porozumieniu z głównym rozdzielnią obciążenia zarządza następująco:

Znosi się oznaczone w zarządzeniu z 7 października 1943, a ograniczone w drugim zarządzeniu z 5 listopada 1943 wyłączenie prądu elektrycznego.

Określone w zarządzeniu z 7 października 1943 kontyngenty pozostają i nadal nie będzie udzielane podwyższenie kontyngentów lub obniżanie kwot, przepisanych za przekroczenie kontyngentów. W razie kilkakrotnie przekroczenia ich lub niezaplacenia zapadłych rachunków nastąpi wyłączenie prądu.

Zwraca się szczególną uwagę na to, że używanie wszelkich przyrządów elektrycznych do ogrzewania, przede wszystkim piecyków, płyt do gotowania, imbryków oraz innych przyrządów do gotowania wzbudzonego jest i nadal. Z tego ogólnego zakazu używania wyjąte są jedynie żelazka elektryczne do prasowania.

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem jego ogłoszenia.

W związku z powyższym zarządzeniem przypominamy, że kontyngenty ustalone dla ludności niemieckiej zarządzeniem z 7. X. 1943 wynoszą:

dla mieszkańca 1 pokojowego miesięcznie 10 kilowat godzin, dla 2-pokojowego 15 kw.-g., dla 3-pokojowego 20 kw.-g., dla 4-pokojowego 25 kw.-g., dla 5-pokojowego 30 kw.-g., dla 6-pokojowego 35 kw.-g., dla 7-pokojowego i więcej 40 kw.-g.

## NA P. K. Op. ZŁOZYLI

Pracownicy fabryki Lesienice za marzec zł 1500 zł. — Pracownicy Rafinerii Lwów, w marcu zł 640. — Pracownicy MKE w marcu zł 2550. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. Marii Kolbe, urzędniczy fmy „Monopolbetriebe A. G. für Mineralöl“ we Lwowie zł 190. — Z okazji Józefa u. Kamińskich zł 460. — Pracownicy Magistratu w marcu zł 319. — Pracownicy fabryki V. H. B. Nr 9 zł 150. — Pracownicy fabryki V. H. B. Nr 3 zł 50. — Pracownicy Landwirtschaftl. Zentralstelle za marzec — zł 1203. Pracownicy I. okręgu Kominiarskiego ul. Żulińskiego za marzec — zł 180. — Pracownicy Abteilung Forsten, Chorążczyzna 17 za marzec — zł 223. — Pracownicy Sieci elektrycznej za marzec zł 435. — Pracownicy V. H. B. Nr 4 za marzec zł 94. — 20 urzędników „Staatliche Getreide u. Industrie-Werke“ Janowska 60 — zł 215. — P. Kornasiewicz Adam: dla dzieci 200, dla uchodźców 150, dla więźniów zł 150. — Pracownicy firmy G. L. Gaiser (oddział Lwów) dla więźniów zł 710. — Zamiast prezentu na Imieniny Mamusi zł 110 H. Walaśki. — Prac. Wohnungsamt u. 610. Z okazji Imieniny Józefa Z. (Persenkówa) zł 100 na biedne dzieci. — Zamiast kwiatów na trumnę śp. Pauliny Jaworskiej zł 200 na biedne dzieci — Wnukowie.

## ZNALEZIONO

zaświadczenie Szkolne na nazwisko Karzan Izabella; odebrać można w redakcji, I p., pokój 20, g. 10—11.

znaczek do karty rozpoznawczej Nr. 001047 I/B oraz zaświadczenie pracy na nazwisko Kriwicka Teresa; odebrać można w redakcji, I p. pokój 20 w godz. 10—11.

ZGŁOSIĆ SIĘ DO DOBROWOLNEJ OBRONY PRZECIWOLOTNICZEJ — RATUSZ — I. piętro, pokój 33.

Na mocy rozporządzenia Sekretarza Stanu Rządu Generalnego Gubernatorstwa z dnia 18 stycznia 1944 zarządza, że wszystkie osoby, które przybyły z Komisariatów Kzeszy zajętych terenów wschodnich (uchodźcy ze wschodu) mają być zarejestrowane i skierowane do pracy. Tę rejestrację i kierowanie do pracy należy przeprowadzić w następujący sposób:

1) Uchodźcy ze wschodu, którzy przekroczyli granicę Generalnego Gubernatorstwa po 1 września 1943 i obecnie nie znajdują się w stosunku pracy, mają bezzwłocznie zgłosić się osobiście w przynależnym Urzędzie Pracy (oddziale wzgl. punkcie pomocniczym). Przy rejestracji należy przedłożyć dokumenty osobiste. Odnosny Urząd Pracy decyduje o skierowaniu do pracy uchodźców.

2) Wszystkie przedsiębiorstwa publiczne i prywatne, nie wyłączając gospodarstw domowych, władze i urzędy wszelkiego rodzaju jako też zakłady wojskowe, są obowiązane wszystkich uchodźców, przyjętych do pracy po 1. IX. 1943, zgłosić — o ile to już nie nastąpiło — bezzwłocznie w przynależnym Urzędzie Pracy i prosić o dodatkowe zatwierdzenie ich w pracy. Zgłoszenie to ma zawierać następujące dane: Nazwisko i imię, daty urodzenia — czas i miejsce — stan rodzinny, narodowość, charakter zajęcia w przedsiębiorstwie, ilość i wiek członków rodziny.

3) W przyszłości wolno będzie przedsiębiorstwom i zakładom wymienionym w punkcie 2 zatrudniać u siebie uchodźców ze wschodu tylko wtedy, gdy uzyskają pisemne zezwolenie wzgl. skierowanie przynależnego Urzędu Pracy. Wnioski o odnośne należy przekładać jak w punkcie 2.

4) Uchodźcy, których przynależny Urząd Pracy skierowuje do pracy w dystrykcie Galicji, muszą mieć ponadto policyjne zezwolenie na pobyt. Mają oni więc z wystawionym przez Urząd Pracy zaświadczeniem dla uchodźców (Flüchtlingsbescheinigung) zgłosić się w Okręgowym Urzędzie Policji (Starosta powiatowy, Kreisshauptmann), Urząd dla spraw policji, Dyrekcja Policji Lemberg). Powyższe Urzędy policyjne

## PRZYSTOSOWANIE POJAZDÓW DO NAPĘDU GAZOWEGO

Główny Wydział Spraw Wewnętrznych Rządu GG. wydał ostatnio zarządzenie do rozporządzenia o gospodarce pojazdami mechanicznymi i o zaopatrywaniu w opony w GG. (Dz. R. GG. Nr 9 z dnia 29. II. 1944 r.). W myśl zarządzenia, pojazdy mechaniczne dopuszczone w GG. na numer „Ost“ należy przystosować do napędu gazowego po wezwaniu gubernatora okręgu, właściwego dla stałego miejsca postoju pojazdu mechanicznego. Dobrowolne przystosowanie pojazdów mechanicznych do napędu gazowego wymaga zezwolenia gubernatora okręgu, właściwego dla miejsca postoju pojazdu mechanicznego. Rodzaj gazu, jaki ma być użyty (gaz wysokiego ciśnienia, niskiego ciśnienia lub gaz płynny) ustala według wskazań Rządu GG. gubernator odnośnego okręgu.

Przystosowanie do napędu gazowego winno być przeprowadzone w ten sposób, aby każdego czasu możliwy był napęd materiałem pędym (napęd zmienny). Napęd zmienny między gazem wysokiego ciśnienia, niskiego ciśnienia lub gazem płynnym dopuszczony jest za zezwoleniem gubernatora odnośnego okręgu. Wmontowanie armatur gazowych z przystosowanych pojazdów mechanicznych dopuszczone jest tylko za zezwoleniem Rządu GG. — Główny Wydział Spraw Wewnętrznych, Wydział Ruchu Drogowego.

Warszta! (warsztat przebudowy) przewidziany dla przystosowania pojazdów mechanicznych do napędu gazowego ustala gubernator okręgu odnośnego, w porozumieniu z właściwą placówką służbową Sił Zbrojnych.

## Nowy teatr w Warszawie!

W ostatnim tygodniu otwarto w Warszawie znowu nowy teatr. Mleści się on w północnej dzielnicy miasta, przy ul. Rymskiej, w dawnej kawiarni „Melodia“ po której odziedziczył nazwę. Po Teatrze Miasta Warszawy i „Jarze“ jest to trzeci pod względem wielkości teatr w Warszawie, a 15 z rzędu.

rejestrują uchodźców jako obcokrajowców i wydają im zezwolenia na pobyt.

5) Odpowiedzialny kierownik wzgl. właściciel przedsiębiorstwa, wymienionych w punkcie 2 mają obowiązek dbać o to, aby uchodźcy przydzieleni im przez Urząd Pracy dopełnili obowiązków meldunku policyjnego jako obcokrajowcy.

W razie rozwiązania stosunku pracy należy natychmiast zawiadomić przynależny Urząd Pracy i odnośną władzę policyjną, aby można było

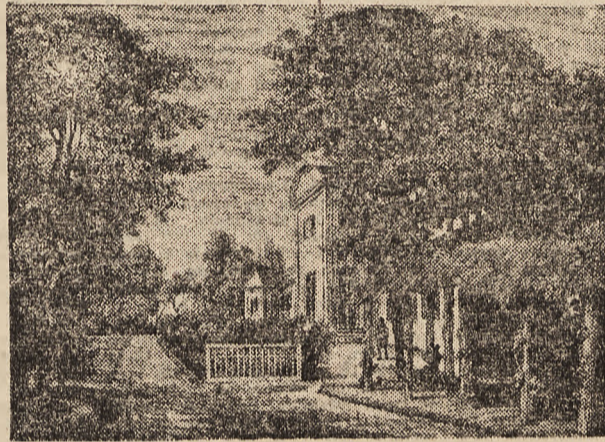
natychmiast dysponować zwolnionym gdzie indziej.

6) Przekroczenia powyższych nakazów 1—5 będą surowo karane według istniejących rozporządzeń o zmianie miejsca pracy wzgl. o obowiązku meldunku policyjnego obcokrajowców. Ponadto będą uchodźcy ze wschodu którzy nie posiadają zaświadczenia dla uchodźców (Flüchtlingsbescheinigung) i policyjnego zezwolenia na pobyt, pozbawieni prawa do zaopatrzenia w środki spożywcze.

## Wieści z naszych powiatów

## Wróblewice

Niegdyś własność i siedziba hr. Władysława Tarnowskiego, poety i muzyka. Tu też spoczęły jego zwłoki przewiezione z Oceanu Spokojnego, gdzie zakończył swe bujne i ciekawe życie, spędzone na podróżach i poszukiwaniu piękna. Wrażenia swe i wspomnienia przelewał w prze piękne swe wiersze, pełne malowniczości i fantazji. Jako muzyk mało znany był w kraju ojczystym, lecz



Dwór w Wróblewicach

za granicą święcił wspaniałe triumfy, zachwycając słuchaczy swą pełną poezją gra.

Podczas jednego ze swych koncertów we Florencji poznał sławnego wówczas poetę włoskiego Angelo de Gubernatis, który wyczuł w nim szlachetną, wzniosłą bratnią duszę, kochającą to samo piękno. Jak silne były te węzły duchowe, świadczy fakt że poeta włoski specjalnie z Włoch przybył do Wróblewic, by odwiedzić przyjaciela. Niestety nie zastał go w domu, lecz roztopiony służący, mimo iż nie rozumiał ani słowa, potrafił do przyjazdu pana tak go zabawić i gościć, że Angelo przez dłuższy czas opowiadał we Włoszech wszystkim znajomym o roztopności i gościnności starego służącego.

Piękny to był dwór! W stylu renesansowym wzniesiony wśród gajów i łąk z prowadzącą doń romantyczną aleją lipową. Z siedziby tej Tarnowski uczynił przybytek poezji, nauki i sztuki. Unosił się nad nią duch poety i muzyka, każdy zakątek tętnił pięknem nagromadzonych przedmiotów artystycznych, przemysłanych w najdrobniejszym szczególe.

Piękna sala gobelinowa zawierała meble jego projektu, posagi duża najslawniejszych rzeźbiarzy i przedwojny roboty gobeliny. Biblioteka przyozdobiona portretami sławnych pisarzy i poetów mieściła przeszło 3000 dzieł i rzadkich rękopisów Stylowa jadalnia o artystycznych meblach piękna kaplica z Chrystusem na krzyżu, rzeźbionym w kości słoniowej, na schodach galeria znanych malarzy, wśród których również kilka prac Artura Grottgera. Wraz z ojcem bywali tu częstymi gośćmi. Jedną ze wspaniałych sal w ramach jednoszybowego okna zamykała piękną panoramę samborskich Karpat ze szczytem Paraszką. Tutaj lubił przesiadywać poeta, zwąc je oknem dumania. Pokój grecki zawierał najcenniejsze pamiątki z jego podróży. Droгоценne malowidła fotografii i opisy wykopalisk Schliemann, który zachwycony znajomością rzeczy i zainteresowaniem poety, ofiarował mu je wraz z własnoręcznymi opisaniami. Najcenniejszy i najrzadszy ze wszystkich zbiorów cennych dworu mieścił się właśnie tutaj. Był to mały sfinks własnoręcznie odkopany przez Tarnowskiego w czasie jednej z podróży w Megarze. Pokoik różowy przeznaczony był do pracy. Sty-

lowy kominek przesłaniał ekran, malowany przez Grottgera, gdy był jeszcze małym chłopcem. Tutaj poeta nagromadził swe ulubione i najcenniejsze pamiątki. Kawalek trumny Bethovena i pasmo jego włosów, popiersie Chopina, ofiarowane mu przez Lisztą, książka z własnoręczną dedykacją Wiktora Hugo i skromny wieniec laurowy, jedyny, jaki otrzymał poeta w kraju ojczystym na koncercie dobroczynnym, danym w 1871 r. we Lwowie. Zachwylił wów-

siednich zagród i domów poczynały wyć żałośliwie aż do świtu

Po pierwszej wojnie światowej zda wało się, że ludzie gruntownie się zmienili, bo jakoś o strachach na Placu Mariackim mało kto wspominał, choć z zasady o ile możliwości wszyscy go unikali.

W okresie obecnej wojny, gdy przez plac przeprowadzono rury schronowe i na powierzchnię wyrzucano stopy czaszek i innych kości ludzkich, znów strach ogarnął mieszczan. Ktokolwiek wieczorem zmuszony jest przejść obok tego placu, co prędzej przyspiesza swe kroki, czasem kilkakrotnie zęgną się pobożnie, a gdy znajdzie się już na sąsiedniej ulicy, odetchnie z ulgą i nierzadko oglądnie się tylko bezwiednie dla przekonania się, czy wszystko jest w porządku.

## P. K. Op. w Borysławiu

Delegatura P. K. Op. w Borysławiu ma pod stałą swoją opieką 583 dzieci i 682 osób starszych. Z powodu braku dostatecznych środków Delegatura na razie nie może objąć większej liczby podopiecznych, by zaopatrzyć ich w środki żywności, czy też w zasłki pieniężne, a osób takich jest około tysiąca

W styczniu br. ogólny dochód Delegatury wynosił 44.012,82 zł rozchód 40.091,89 zł, a w lutym dochód 46.109,25 zł na co złożyły się ofiary społeczeństwa w sumie 16.465, 51 zł, dotacje RGO 14.442 zł dary zagraniczne 1.540 zł, wpłata Zarządu Miasta za utrzymanie dzieci w Ochronce 7.932,50 zł, oraz inne przychody w sumie 5.729,24 zł.

Wydatki w lutym wynosiły — 42.901,19 zł a mianowicie na utrzymanie Ochronki św. Barbary, w której znajduje się 85 sierót i półsierót, wydano 9.585 zł, na prowadzenia kuchni ludowej 7.046,04 zł na pomoc w naturze i gotówce 15.232,05 zł, na wydatki dla jeńców 5.006,40 zł, na zapomogi zwrotne 3.750 zł, oraz na administrację 2.281, 70 zł.

Starych placówek dożywiania ludności polskiej w Borysławiu było 4, t. j. kuchnia i 3 ośrodki, w których rozdzielano drugie śniadania dzieciom, nie mogącym ze względu na wielką odległość od centrum miasta korzystać z kuchni W kuchni ludowej żywno 293 dzieci i 12 osób starszych, a w innych trzech punktach 170 dzieci. Suchego prowiantu dostarczono 216 osobom, odzież wydana bezpłatnie 3 osobom. Z pomocy gotówkowej korzystało 185 rodzin i 367 samotnych, a pomocy lekarskiej przez skierowanie do lekarza udzielono 23 osobom

W Czortkowie przy ul. Kolejowej znajduje się dworek szlachecki, pochodzący z XVIII wieku a zbudowany w przeważnej części z drzewa modrzewiowego. Dworek ten należy do bardzo charakterystycznych budowli tego rodzaju na Podolu i wyróżnia się specjalnie ładnie zachowanymi podcieniami i dwuspadowym dachem, krytym gontem

## W OBRONIE PIĘKNEGO ZABYTEKU

Podcienia są oparte na filarach z drzewa, pięknie powycinanych w stylowe, delikatne i smukłe kolumniki. Przed kilku miesiącami dworek był jeszcze zamieszkały i przedstawiał dobrze zachowany — choć wiekiem pochylony, zabytek cenny dla historii i znawcy tych ziem. Kiedy jednak mieszkańcy dworek opuścili — nieuczciwi ludzie już od kilkunastu dni zaczęli grabić jego drewniane części, a obecnie przystąpili nawet do jego formalnej rozbiórki

Nieświadomie pozbawiają oni nasze miasto pięknego i cennego zabytku, ilustrującego budownictwo naszych przodków, zamieszkiwających od wieków te ziemie.

czas swą grą i wzbudził ogólny entuzjazm, lecz w sensu jego pozostał zawsze żal za spóźnioną ocenę jego talentu

„O bracia, za tę pamiątkę wam dziękuję, Liściem ocieniać będzie mnie do końca. Pod każdym skryty jeden cień maleńki, Widoczny tylko rannym oczom słońca“.

## Tam gdzie straszy

Nie ma na świecie wsi ani miasta, w których by nie było jakiegoś zakątka bardzo milego ale nie ma też osiedla ludzkiego, w którym by nie znajdowało się jakieś miejsce nasuwające przykre wspomnienia, czy też wywołujące niemiły nastrój w duszy człowieka.

Drohobycz nie należy do wyjątku. Ma on też miłe, ale i przykre, pełne tajemnicy zakątki. Do tych ostatnich należy niewielki Plac Mariacki przy ul. Bednarskiej. Obecnie rosną na nim swobodnie drzewa i krzewy, a wśród nich, tuż przy ulicy, wznosi się wysoka kolumna św. Jana licząca z górą 100 lat swego istnienia.

Mało kto wie, że na placu tym stał ongiś pierwszy kościół parafialny Najświętszej Panny Marii, spalony przez Turków w r 1498, a następnie po odbudowaniu go z początkiem XVI wieku po 300 latach przewieziony do Nowoszyca pod Samborem gdzie go dotychczas można oglądać. Na miejscu zaś byłego kościoła w Drohobyczu wmurowano w r. 1888 pamiątkową kolumnę z figurą św. Jana i obrazami świętymi, przed którymi przez wiele lat odprawiano nabożeństwa.

Otóż na tym tak pamiątkowym miejscu jest jakoś niemiło i nie na to poradzić nie można. Mimo tego, że pod drzewami swego czasu postawiono wygodne ławki, nikt prócz dzieci na nich nie chciał siadać, a nawet na tym placu nikt nie zwykł się dłużej zatrzymywać.

Według opowiadań bardzo starych ludzi to ponoć już od najdawniejszych czasów zawsze tam coś straszycyło. Wielu twierdzi że nierzadko północy dochodziły stamtąd jakieś dziwne pomruki, słychać było kłótnie swary, bolesne stękania, przeraźliwe piski i krzyki, że aż psy z są-



Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie zmarłego...

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie s. p. Dr. WILHELMY BURZEMSKIEGO...

KUPNO - SPRZEDAZ

SPRZEDAM ZARAZ przykrojony granat wełniany na kostium...

SPRZEDAM maszynę nożną pierścieniową prawie nowa, ul. Halicka 15 m. 8, III piętro.

POSZUKUJE do wynajęcia dom lub małą willę z komfortem w okolicy Listopada, Gipsowej lub Potockiego...

WYPOZYCZĘ lub kupię na szczeniaka białą długą srokę, weon i różowa dla drukarki...

WDOWA lat 82 z jednym dzieckiem 1 1/2 r., posiada kompletne urządzenie 8 pokojowe...

SALON SZTUKI LAMUS KRAKÓW - STRADCOM 18 kupuje Obrazy Dywany Antyki



DZIA 20. III. 1944 zrubiono na nazwisko Klimkiewicz Joanna...

PRYWATNE

HALLO Czorków Z. T. Średnia 18, obecnie mieszkam Jarosław...

ZGUBY

ZGUBIONO Ausweisa szkolny, Ausweisa pracy, zaświadczenie z Baudemontu...

POSAD POSZUKUJA

INTELIGENTNA pani znająca się gospodarstwo i kuchnię, obejmie pracę w bezdzietnych lub samotnych...

ROZMAITE

PODANIA, wesz. pomoce, nauka języków, rącznina: Głęboka 18.

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią, komfort z gazem, odstąpię za zwrot remontu...

ROZWOJ, separacja - alimenty informuje doświadczony prawnik...

POSAD POSZUKUJA

INTELIGENTNA pani znająca się gospodarstwo i kuchnię, obejmie pracę w bezdzietnych lub samotnych...

ROZMAITE

PODANIA, wesz. pomoce, nauka języków, rącznina: Głęboka 18.

LOKALE

2 POKOJE z kuchnią, komfort z gazem, odstąpię za zwrot remontu...

DZIA 20. III. 1944 zrubiono na nazwisko Klimkiewicz Joanna... ZGUBIONO Ausweisa szkolny... ZGUBIONO Ausweisa pracy... ZGUBIONO Ausweisa szkolny...

SPRZEDAM ZARAZ przykrojony granat wełniany na kostium...